

Amerykańska lewica ma nowego „bohatera”

12 czerwca 2025

Na marginesie rozrób w Los Angeles gubernator Kalifornii Gavin Newsom zyskał w kręgach lewicy sporą popularność. Ten polityk Demokratów przeciwstawił się Prezydentowi USA i podjął prawną walkę z Donaldem Trumpem. Od razu stał się prawdopodobnym kandydatem swojej partii w wyborach prezydenckich zaplanowanych na 2028 r.

Przypomnijmy, że Newsomowi nie spodobała się decyzja Białego Domu z 9 czerwca, o mobilizacji Gwardii Narodowej w celu uśmierzania rozruchów i rewolty na tle akcji deportacyjnej nielegalnych migrantów w Los Angeles. Drugie co do wielkości miasto w USA, stało się miejscem demonstracji, walk z policją, rabunków sklepów, podpalania samochodów.

Lewica twierdzi, że „większość demonstrantów jest nastawiona pokojowo”, ale we wtorek burmistrz miasta, Karen Bass, musiała ogłosić godzinę policyjną. Decyzja Donalda Trumpa o wysłaniu w ten rejon żołnierzy stała się centralnym przedmiotem sporu prezydenta z gubernatorem Gavinem Newsomem.

Amerykański prezydent oświadczył, że chce położyć kres anarchii i ostrzegł, że nie pozwoli, aby „amerykańskie miasto było najeżdżane i podbite przez wrogów z zagranicy”. Gubernator Kalifornii skrytykował Donalda Trumpa i stwierdził, że widzi „zagrożenie wymierzone w same podstawy naszej demokracji”, ale nie w podpalaniu miasta, ale w obecności tam żołnierzy Gwardii Narodowej.

Z kolejnymi godzinami ten 57-letni Demokrat nasilał słowne ataki na amerykańskiego prezydenta, a we wtorek zwrócił się do sądów o wydanie zakazu rozmieszczania wojsk federalnych w Los

Angeles. Nazwał też Donalda Trumpa „tyranem”.

Prezydent uważa, że Gavin Newsom wykonuje „okropną robotę” i stwierdził w odpowiedzi, że „aresztowanie gubernatora Kalifornii byłoby świetną decyzją”. Ta wymiana słowna, według wielu obserwatorów, to sposób Gavina Newsoma na ugruntowanie swojej pozycji „głównego przeciwnika republikańskiego prezydenta”. Twierdzą oni, że ten polityk „ma na oku wybory prezydenckie w 2028 roku”.

Opinie o Newsomie są podzielone. Dla niektórych to polityk „umiarkowany, ale wojowniczy”. Obecne starcie to dla niego początek walki o nominację Demokratów w kolejnych wyborach. Gubernator urodził się w 1967 roku w San Francisco, był biznesmenem, a później, od 2003 roku, burmistrzem rodzinnego miasta. Zasłynął wówczas uznaniem „homo-mażeństw”, chociaż oficjalne związki osób tej samej płci w tamtym czasie były nielegalne.

Poza tym jest też „progresywny” w życiu osobistym. To ojciec czwórki dzieci, rozwiedziony i ponownie żonaty z reżyserką filmów dokumentalnych Jennifer Siebel. Gubernatorem Kalifornii został w 2019 r. Stosuje w przemówieniach oryginalną retorykę, potrafi szybko cytować fakty historyczne i statystyki podczas wywiadów i debat.

Dla Gavina Newsoma priorytety lewicy to aborcja. Ma pomysł zapisania „prawa” do zabijania dzieci nienarodzonych w konstytucji Kalifornii. Polityk był prymusem w stosowaniu zamykania ludzi podczas epidemii COVID-19. Co ciekawe, jest jednak postrzegany jako „polityk umiarkowany” w swojej partii. Lewe skrzydło skrytykowało go za zakaz tworzenia obozowisk bezdomnych i kontakty z Republikanami. Podpadł też tezą, że udział sportowców transseksualnych w sporcie kobiecym jest „niesprawiedliwy”.

Konfrontacja z Donaldem Trumpem ma mu przynieść polityczne profity. Jeszcze w lutym ogłosił, że przeznaczą 50 milionów

dolarów na „ochronę prawną”, aby „ubezpieczyć” Kalifornię przed polityką amerykańskiego prezydenta.

Demokraci po porażce Kamali Harris przeżywają kryzys przywództwa. Newsom dobrze wyczuł sytuację. Podjęcie walki z Trumpowi ma być sposobem uwiedzenia lewicowego elektoratu. Nie będzie łatwo, bo chociaż w „socjalistycznej” Kalifornii Newsom może być uznany za polityka „umiarkowanego” to w skali kraju, według sondażu YouGov z 10 czerwca, aż 39% Amerykanów ma „zły” lub „bardzo zły” odbiór wizerunku Gavina Newsoma.

Na podstawie: France Info

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)